

PRENUMERATA

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Małgorzaty P. M.
Piątek: Bonawentury P.
Sobota: Henryka Ces.
Niedziela: N. M. P. Szkapł.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 52
Zachód 8-ej 17
Długość dnia godzin 16 25
Ubyło 18

Wschód księżyca o godzinie 12 minut 26 w.
Zachód 5 34 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 5 (st. 4 c. 8).
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 15°.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 poł.

Poniedziałek: Aleksandra W.
Wtorek: Szymona W.
Środa: Wincentego à Paulo.
Czwartek: Czesława W.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

Nadesłane.

Dobra herbata, M. Muszkat, plac resursy Kupieck. 36.

KALENDARZ

Smiona słowiańska: Dziś Radomila, jutro Dobrogosta.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza Brudzińskiego. (Kancelarja cmentarza na Brudnie—12 w południe.) — Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)

Wystawy stale: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulki. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskim-Przedmieściu, Nr. 66 — codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wstęp bezpłatny.) — Wystawa Muzeum przemysłowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Violetta” (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrznyskiej oraz p. Józefa Russitano); jutro „Straszny dwór” (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrznyskiej); — Letni: dziś „Wejście w świat”; jutro „Chwast”; — Nowy: dziś „Księżna Nineta”; jutro „Dwa dni szczęśliwe”. (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (tupa lubelska): dziś „Roznosicielka chleba”. (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 3045 rs. 24 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej rano do 1-ej po południu; od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

— Mosk. wied. donoszą, iż do zatwierdzenia władzy złożono projekt ustawy „Banku rolniczego” w Moskwie. Bank rozporządza kapitałem zakłado-

wym 1,500,000 rs. Bank wydawać zamierza pożyczki na zboże, na prace melioracyjne i na zakłady przemysłowo-rolnicze.

— Dyrektor kolei wiedeńskiej, inżynier Rydzewski, wydał rozporządzenie, aby bez jego specjalnej decyzji nikomu z pasażerów nie rezerwowano osobnych przedziałów; wyjątek mogą stanowić tylko ci pasażerowie, którzy wykupią bilety wszystkich miejsc, stanowiących przedział odpowiedniej klasy.

— Wyjaśniono, że właściciele aptek, którzy życzą sobie wyrabiać sztuczne wody mineralne i posiadać ich składy przy aptekach, obowiązani są wykupywać bilety 2-ej gildji; w razie jednak prowadzenia handlu hurtowego, oprócz wspomnianego biletu, aptekarze winni wykupywać zarazem i świadectwa kupieckie drugiej gildji.

— Ponieważ w wielu domach z przyczyny dłuższych dni i wyjazdu części lokatorów stróża zaniebują oświetlania schodów, korytarzy i ustępów, przeto polecono pod odpowiedzialnością właścicieli i rządców domów, aby z chwilą nastąpienia zmroku paliło się światło na schodach i w sieniach do północy, a w ustępach przez całą noc, tj. do wschodu słońca.

— Za zaległą ratę paździenikową 1892-go roku w dniu wczorajszym sprzedano dom pod nr. 1641 przy ulicy Wspólnej, na który 19,009 rs. pożyczki udzieliło Towarzystwo kredytowe m. Warszawy. Sprzedaż odbyła się przed rejentem Józefem Zawadzkiem od sumy 28,500 rs. i dom sprzedany został pp. Jadwidze i Ignacemu małżonkom Górskim za sumę rs. 40,653.

— Z powodu wyjazdu na dwumiesięczny urlop naczelnika 1-go oddziału kolei terespolskiej, inżyniera Aranczewskiego, obowiązki naczelnika tegoż dystansu pełni pomocnik, inżynier Michał Mirecki.

— W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy jenerałny konsul Rzeczypospolitej francuskiej Henryk Boyard; wyjechał zaś do Czernihowa prokurator warszawskiego sądu wojennego, jenerał-major Siemplikiewicz.

wdziękiem, on siłą. Bardzo przystojny mężczyzna... Brat Wigi zabiera majątek, dlatego ona nie może mieć więcej nad pięćdziesiąt tysięcy. Jeżeli więc miliony Zygmunta są prawdziwe?

— Niezawodnie jest na drodze do nich.

— Życzę ci, aby jaknajprędzej przebył tę zmuśną drogę—rzekła poważnie hrabina.—Co do Wigi... zatrzymała się.

— Patrz—zawołała szeptem—Zygmunt musi jej opowiadać coś zajmującego. Uśmiecha się z przyłknięciem do połowy oczyma. Wszystkie kobiety na świecie... skończone kokietki.

— Już dziś podobni są do pary narzeczonych—dodała uszcześliwiona Gertruda.

— Jutro ci powiem, co Wiga mówi o Zygmuncie. Dobrze jest mieć sprzymierzeńca w obozie nieprzyjacielskim.

Gertruda ścisnęła rękę hrabiny.

— My ich ożenimy! nieprawdaż?

— Nazajutrz po przebyciu drogi do milionów.

W kilka chwil później księżniczka, pożegnawszy łaskawie Zygmunta, serdecznie Gertrudę, odjechała z hrabiną.

Ciotka usiadła przy siostrzeńcu, kładąc rękę na jego ramieniu i patrząc mu w oczy.

— A więc—rzekła po długiej chwili—teraz na ciebie kolej... mów.

— Poważna, zimna, szerokie ramiona, biała do podziwu i zazdrości, szare oczy i jasno blond brwi. Usta szerokie, szyja nieco zadługa, za to czoło krótkie i złotawy bujny włos.

— Piszesz jej pasport—przerwała żywo.

— W podróży do mego serca—dokończył Zygmunt.

— Profesor uniwersytetu, dr. T. Wierzbowski, wyjechał za granicę. Część feryj spędzi profesor we Wrocławiu, w celu poszukiwań naukowych w tamiecznym archiwum miejskim.

— Nagrobek Żółkowskiego.

Artysta rzeźbiarz, p. Pyrowicz, pracuje nad figurą, która stanie zamiast dotychczasowej na grobie s. p. Alojzego Żółkowskiego.

Praca ma być wykończona z końcem przyszłego miesiąca.

— Regaty.

Program regat, zapowiadanych na d. 20-ty sierpnia r. b., jest następujący:

- a) 8-wiosłówki } do wyścigu juniorzy mają pierwszeństwo.
- b) 6-wiosłówki }
- c) 4-wiosłówki } wyłącznie dla juniorów.
- d) Hamburki, niemniej niż 3 }
- e) Gigi czterowiosłowe.
- f) Skulingi.
- g) Kajaki, wyłącznie dla juniorów.

Tor dla regat z góry rzeki, o ile stan wody na to pozwoli.

Długość toru 3,000 metrów.

Postanowiono, ażeby każda osada, której łódź nie dojdzie do mety, bez względu na to, czy zdystansowanie nastąpiło lub nie, uważana była za zdystansowaną.

Termin pierwszej deklaracji osad przypada w d. 22-im lipca, zaś ostatecznej w d. 5-ym sierpnia r. b.

— Nowa szkoła.

Szkoła ogrodnicza dra Karola Zawady w Częstochowie nie będzie jedyną.

Jak wiadomo, za rok powstanie szkoła przy tutejszym ogrodzie pomologicznym, a nadto będzie otworzona jeszcze trzecia w Łomży.

Koncesję na tę ostatnią ma zapewnić p. Ludwik Polewicz, kandydat nauk przyrodniczych, który niedawno powrócił z zagranicy, gdzie odbywał trzyletnią praktykę ogrodniczą.

P. Polewicz poświęca na założenie szkoły kapitał około 40,000 rs.

Program jej ma być identyczny z programem szkoły częstochowskiej, na mocy ustawy normalnej dla

— Przepraszam cię, słucham dalej.

— Co do innych oznak i szczególnych znaków, to są dotąd niewidzialne dla mojego oka.

— Jaktó—zawołała gniewnie ciotka—nie widziałeś tej wielkiej dystynkcji, posuniętej do prostoty. Tej naturalności przy wielkopańskich manierach. Tej swobody w ruchach, po której poznać królowe... Pokaż mi młodą kobietę w naszych salonach, która by była lepiej od Wigi.

— Prawda, ciociu, lecz ja mówiłem co do szczególnych znaków, zakrytych dotąd przed moim wzrokiem. A do wszystkich tych oznak dykcji i dystynkcji, o których ciocia mówi, oko męża przyzwyczai się za dwa tygodnie.

— Czegóż ty więcej chcesz, mów otwarcie.

— Ja chcę duszy, cioteczko, jeżeli mam za zaszczyt zostania mężem księżniczki płacić milionami.

— Nikt nie chce od ciebie zapłaty.

— Żadają, ciociu, jeżeli mają wymagania na miliony i tych nie mogą zaspokoić.

— Duszy? co przez to rozumiesz? Wiga jest dobra, uczciwa, rozumna. Jakiej ty chcesz duszy?... Gertruda była rozdrażniona, wargi jej drżały nieznacznie.

— Takiej—odpowiedział Zygmunt—za którą moja dusza tęskniła.

— Cóż to znaczy?

— Ja nie wiem sam, może to znaczy sympatię, może przyjaźń, miłość...

„I nieraz sobie zadaję pytanie, Czy to jest przyjaźń, czyli też kochanie...”

(Dalszy ciąg nastąpi.)

245)

NAFTA

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Już znalazła obrońcę — szepnęła z zaduszoną minką hrabina, za co odebrała podziękowanie długiem, ciepłym spojrzeniem pani Gertrudy.

— Teatr musiał być przepełniony?

— Natłoczony — odparła Jadwiga.

— Lecz nikogo z towarzystwa, nikogo — dodała hrabina.

Lody zostały przełamane.

Do wieczery hrabina ujęła pod ramię ciotkę Gertrudę.

— Czy źle odgrywam swoją rolę — szepnęła jej.

— Wybornie, mogłaby ci pozazdrościć Modrzejowska.

— Czuje, że mam w sobie duszę artystyczną. Wiga się nie domyśla.

— O to jestem spokojna.

Zastłonięte klombem miniaturowych palm patrzyły. Księżniczka siedziała na pasowej kozetce, obok niej na ciemno obitym fotelu Zygmunt. Błądą twarz dziewczyny ożywiały czerwone refleksy światła, a ciemna, opalona barwa skóry Zygmunta łagodniała pod granatowym podkładem fotelu.

— Powiedz sama—cichutko odezwała się Gertruda—czy ta para nie dla siebie stworzona?

— Najzupełniej, dopełniają się i harmonizują, ona

niższych szkół rolniczo-ogrodniczych, pozostających pod zawiadywaniem ministerjum dóbr państwa.

— Kolonie letnie.

Od jednej z naszych czytelniczek, przebywających obecnie w Ciechocinku, otrzymujemy pismo następujące:

„Bawiąc w Ciechocinku na kuracji, miałam sposobność kilkakrotnie zwiedzić kolonie letnie.

Otóż na zupełne uznanie zasługują dozorcynie: pani Kolodziejska i p. Goldsztydowa, które z całą sumiennością i gorliwością wywiązują się ze swoich obowiązków.

Dzieci w Ciechocinku to przeważnie kaleki lub bardzo wątłe, lecz mając prawdziwie macierzyńską opiekę, mogą powrócić do siły i zdrowia.

Zadziwiająca jest zgoda i jedność pomiędzy dziećmi, co zawdzięczać należy wielce taktownemu postępowaniu dozorek, które wzorowo prowadzą kolonje i zjednały sobie ogólną sympatję i uznanie pomiędzy tutejszą publicznością, za co należy się szczerze podziękowanie szanownemu komitetowi kolonij letnich za wybór osób dozorujących.

W dalszym ciągu złożyli ofiarę: Aleksander Jąłowicki rs. 5, Antoni Odechowski rs. 5, redakcja *Kur. Codz.* rs. 168 kop. 20, Wacław Łopuszyński kop. 75, NN. za omyłkę w Jabłonie na poczęcie rs. 1, redakcja *Słowa* rs. 38, Władysława za pośrednictwem redakcji *Głosu* rs. 1 kop. 20.

Nadto firma Brun ofiarowała 6 szpadelków, 6 motyk i 6 grabi dla chłopców wyjeżdżających do Psar; A. Odechowski paczkę ubrania, dziewczynki z pensji p. Sikorskiej ofiarowały: sukienkę 21, bluzkę 2, żakietki ciepłe, płaszcz, kaftanik trykotowy, chusteczkę włóczkową.

— Sędziwy wiek.

Przed kilkoma dniami złożono na cmentarzu na Brudnie zwłoki ś. p. Jana Krukowskiego, liczącego w chwili zgonu 104 lata wieku.

Starzec do ostatnich dni był zdrowy i przytomny.

Widocznie w rodzinie Krukowskich wszyscy długo żyją, bo dwaj młodsi bracia zmarłego Jana przeszli już 90 lat.

Jeden z nich, Wojciech Krukowski, zajmuje się dotychczas przemysłem furmańskim i mimo sędziwego wieku sam czasami powozi, chociaż zwykle wyręcza się synem, który już dawno skończył lat kopę.

— Licytacja.

Antykwariusze tutejsi otrzymali zaproszenie do udziału w licytacji biblioteki, pozostałej po zmarłym w Paryżu ś. p. Konstantym Rachulskim.

Biblioteka zawiera około 10,000 dzieł i skryptów wyłącznie polskich, a nadto zbiory autografów.

Te ostatnie będą sprzedane z wolnej ręki.

— Nowość.

Pojawiły się w handlu przyrządy, oczywiście wyrobu niemieckiego, dla pragnących odzwyczaić się od... palenia cygar i papierosów.

Są to imitacje cygar, z drzewa, zaopatrzone w cygarniczkę, w której wydrażone wnętrze wpuszcza się kilka kropel olejku sosnowego.

Ma to być i zdrowe i praktyczne.

Czy skuteczne—śmiemy powątpiewać.

— Burza.

Wczorajsze grzmoty, jakie słyszano o godz. 4-ej po południu w mieście, były tylko ochem burzy srożącej się w stronie południowo-zachodniej.

W pobliżu Szop, nieopodal Piasoczna, zostały od pioruna kontuzjowane dwie kobiety.

Inny piorun uderzył w łódkę, płynącą do Góry Kalwarii. Jakaś kobieta, której nazwisko nie jest dotychczas wiadome, wypadła i utonęła.

Nawet zwłok jej nie odzyskano.

Rybak Jan Antoniewicz również wpadł do wody, lecz wydobyli go towarzysze.

Na terytorjum folwarku Kępa piorun uderzył w chałupę i spowodował ogień, który niezwłocznie ugaszono.

— Przez zazdrość.

Do Antoniego Milewskiego, zamieszkałego pod № 75-ym przy ul. Nowellipie, przyszła naręczona, Anna Sakowska, w chwili, gdy Milewski przyjmował u siebie Florentynę Wiesiołowską.

Sakowska, pochwytywszy nóż kuchenny, rzuciła się na domniemaną rywalkę, i zadała jej cios poniżej serca.

Rana jest ciężka, głównie z powodu gwałtownego upływu krwi.

Wiesiołowska odwieziona do szpitala ewangelickiego, Sakowska zaś aresztowana.

Pod № 24-ym przy ul. Łuckiej Juljanna Rogulska, również z pobudek zazdrości, zraniła dwukrotnie swego męża Stanisława w głowę.

Krewka niewiasta pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

— Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 1487 przejechał 6-letniego Józefa Malinowskiego, który uległ złamaniu prawej ręki i lewej nogi.

Na ul. Marszałkowskiej Grzegorz Lisiewicz, mieszkaniiec Piasoczna, nieostrożnie skręcając, spadł z bryczki i złamał prawą nogę.

— Śmierć przy pracy.

Przy budowie domu pod № 6-ym przy ul. Pokornej, zdarzył się wczoraj smutny wypadek.

Robotnik Michał Kiersnowski, znajdujący się na rusztowaniu 3-go piętra, wskutek osunięcia się deski spadł na 1-sze piętro.

Kiersnowski uderzył głową o belkę, wskutek czego nastąpiło tak silne wstrząśnięcie mózgu, iż nieszczęśliwy niebawem życie zakończył.

— W kąpiel.

W dniu wczorajszym na Bielanach żołnierz 173-go pułku, Tryc Horinson, kąpiąc się w Wiśle, natrafił na głębię i utonął.

Zwłok nieszczęśliwego nie odnaleziono.

— Tajemnicze zwłoki.

We wsi Siekierki fala wiślana wyrzuciła na brzeg zwłoki mężczyzny w stanie zupełnego rozkładu, bez odzieży.

Zdaniem lekarzy, zwłoki pozostawały w wodzie około 3-ich miesięcy.

Nogi topielca były związane sznurem, a nadto obciążone ciężkim drgiem drewnianym, co widocznie miało na celu utrudnienie wszelkich ruchów.

Władza przedsięwzięła śledztwo, celem zbadania tożsamości topielca.

— Pożar na łodzi.

Na łodzi, napelnionej sianem, płynącej do Warszawy, pod Górą Kalwarią, z powodu nieostrożności przewoźnika Czarnieckiego, powstał ogień.

O. dla ocalenia się ładunek wrzucił do rzeki, przyczem poparzył sobie twarz i ręce.

Przy licznych tłumie zgromadzonych współwyznawców odbył się w Kutnie d. 10-go b. m. pogrzeb tamtejszego rabina, Trunka. Zmarły pozostawił szczerzy żal w sercach swoich współwyznawców, o czym najlepiej może świadczyć liczny zjazd starozakonnych nie tylko z okolicy, lecz nawet z zagranicy, z kąd przybyło kilkunastu znanych rabinów, przyjaciół zmarłego. W uznaniu zasług gmina jednomyślnie obrała na zastępcę syna zmarłego, dotychczas rabina w Wiskitkach.

— Poświęcenie.

We wsi Zbiersk, w pow. kaliskim, ks. Januszewski, proboszcz parafii Dzierzbów, dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę plebanji.

Na akcie tym były obecne liczne tłumy wiernych, oraz zarząd fabryki akcyjnej „Zbiersk”.

— Teatr lubelski.

W d. 9-tym b. m. w Lublinie miało odbyć się ogólne zgromadzenie uczestników spółki cywilnej „Teatr lubelski”.

Mimo wielokrotnego wzywania o jak najliczniejsze przybycie na zgromadzenie, na sali zjawił się tylko zarząd i dwu uczestników do niego nie należących.

Wobec tego zgromadzenie nie mogło dojść do skutku, co jest aż nadto wymownym dowodem obojętności dla spraw teatru.

Nowe zgromadzenie odbędzie się dopiero dnia 22-go października.

— Kamera dezynfekcyjna.

W tych dniach przy szpitalu w Piotrkowie ukończono budowę kamery dezynfekcyjnej, ofiarowanej temu miastu przez firmę Fitzner i Gamper z Sosnowie.

Kamera urządzona jest według ostatnich wymagań nauki, kosztuje zaś około rs. 3,000.

Składa się ona z trzech oddzielnie pomieszczonych części.

W pierwszej znajduje się kocioł parowy z manometrem, wskazującym ciśnienie pary do 10-ciu atmosfer.

Para wodna z kotła przechodzi rurą do olbrzymiego cylindra, w którym umieszczone są na odpowiednich hakach przedmioty, podlegające dezynfekcji.

Przedmioty te przed dezynfekcją składane są w jednym pokoju, po dezynfekcji zaś w drugim, sąsiednim.

Do dezynfekcji przyjmowane są ubrania także i z miasta, z wyjątkiem futer i skór, które ulegają zniszczeniu.

— Parcelacja.

Parcelacja w okolicach Sandomierza odbywa się nieustannie.

W tych dniach folwark Krobielice, mający 200 morgów ziemi i liche budynki, sprzedano bez inwentarza za rs. 22,000.

Wszelkie koszty obowiązują kupującego.

Folwark Pełczyce Dolne, mający 250 morgów obszaru, rozparcelowany został pomiędzy 48-miu właścicieli.

Nabywcy płacili po rs. 110 za morgę bez inwentarza.

Ceny ziemi w pow. sandomierskim idą w górę; ceny dzierżawy są również wysokie, ponieważ zgłasza się o nie wielu kandydatów.

— Przedsiębiorstwa.

P. Goldberg rozpoczął w Kole budowę młyna parowego, obok którego stanie także i tartak.

Nadto zawiązało się tam grono osób, które sposobem akcyjnym przystępuje do budowy łaźni parowej.

Udział wynosi rs. 25.

Mieszkańcy Kola i okolicy przedsiębiorstwo to witają radośnie, gdyż dotąd Koło nie posiada ani łaźni, ani łazienek.

+ Skarb.

Włocianin Djonizy Jarociński ze wsi Mikołajewa, w powiecie łaskim, kopiąc piasek na własnym gruncie, znalazł skarb, składający się ze starych monet srebrnych i kawałków srebra.

Skarb ważył przeszło osiem funtów.

+ Echa duninowskie.

Z Duninowa nad Wisłą pisać do nas dnia 26-go czerwca:

„Ostatni wylew Wisły, która obecnie bardzo szybko opada, na lewym brzegu niewiele zrobił szkody.

Najwięcej ucierpiał łąki w Popłacinie, Brwilnie, trochę w Duninowie, a więcej w Nowej Wsi, Dębnie Niemieckim, Dabicyńwie i Wistce.

Na prawym brzegu tylko w Biskupicach poniesiono straty; ruch w młynie tamtejszym został na kilka dni wstrzymany.

Natomiast z obu stron brzegi zostały mocno uszkodzone i powyrwane.

Od kilku dni upały dochodzą do 24° R. w cieniu, w nocy temperatura wynosi zaledwie 6 do 10° R.

Zboża bardzo się poprawiły, tylko kłosa nie dość duże, ale rolnicy utrzymują, że i mały kłos może sypać dobrze.

Temperatura sprzyjała kwitnieniu; jarzyny rosną, jak na drożdżach.

Cena żyta spadła do 3 rs. 60 kop., pszenicy 4 rs. 20 kop. do 4 rs. 50 kop.

+ Grad.

We wsiach: Igołomia, Zofipole, Tropiszów, Koźlicy Ig., Koźlicy Węgrzynowskiej i Odwiślu, w pow. miechowskim, grad zrządził znaczne szkody w zasiewach.

Obliczają je na rs. 13,000.

+ Piorun.

W Olkuszku w czasie burzy piorun wpadł przez komin d. mieszkania Szyłowa, zabił stojącą przy ognisku służącą, następnie wpadł do sąsiedniego pokoju, gdzie zabił gospodynię domu, krzątającą się przy stole, przy którym mąż jej jadł obiad.

Uderzenie było tak silne, iż siedzący przy stole p. Szyłow, sekretarz biura powiatu olkuskiego, został odrzucony pod ścianę pokoju.

+ Pożar.

W d. 19-ym z. m. osada Iwaniska, w gub. radomskiej, nawiedzona została groźnym pożarem.

Ofiarą niszczącego żywiołu padło 86 domów mieszkalnych, wraz z zabudowaniami gospodarskimi.

Spaliło się prócz tego sporo pieniędzy, ukrytych przez wielu gospodarzy w stodółach.

Strat na razie obliczyć nie podobna.

Pożar wybuchł w czasie targu, a więc nie brakło ludzi do ratunku, w przeciwnym razie byłaby zgorzała także i świątynia, a za nią druga połowa Iwaniska.

Opatowanie, obecni na jarmarku, pośpieszyli z dzielną pomocą pogorzelcom.

W d. 18-ym czerwca w osadzie Koźminek, w kaliskim, w ciągu godziny zgorzało 13 domów.

Ogień ugasiła straż ogniowa ochotnicza z Opatówka.

Straty wynoszą około 20,000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 14-go lipca, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na konserwację w latach 1893, 1894-ym i 1895-ym szosy wolkowsko-władysławowskiej w obrębie powiatu wolkowskiego od rs. 5710 za rok, a od rs. 17,180 kop. 90 za trzy lata; wadium rs. 572.

— D. 14-go lipca, w urzędzie powiatowym płońskim, odbędzie się licytacja na roboty około uporządkowania m. Płońska od rs. 1896 kop. 13 1/2; wadium rs. 190.

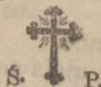
— D. 14-go lipca, o godz. 6-ej po południu, w sali magistratu warszawskiego, odbędzie się sesja kwartalna zgromadzenia jubilerów.

— D. 15-go lipca, o godz. 5-ej po południu, w domu pod № 64-ym przy Krak.-Przedm., odbędzie się sesja kwartalna zgromadzenia rymarzy warszawskich.

— D. 15-go lipca, o godz. 11-ej przed południem, w sali sejsjonalnej magistratu warszawskiego, odbędzie się losowanie numerów obligacji pożyczki miejskiej na urządzenie kanalizacji w Warszawie; obligacji wyciągniętych być ma na sumę rs. 64,800.

Nekrologja.

W dniu 12-ym lipca 1893 r., po wieloletnich ciężkich cierpieniach zmarł



S. P.
Henryk Daniel Lampe,

syn ś. p. Augusta i Anny z Hochów, b. obywatel m. Warszawy i fabrykant, przeżywszy lat 49. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu ewangelicko-augsburskim na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi w dniu 15-ym lipca, to jest w sobotę, o godzinie 7-ej wieczorem, na które zaprasza pozostała rodzina krewnych, znajomych i przyjaciół. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2914

+ W dniu 14-ym lipca r. b., to jest w piątek, o godzinie 3-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. małżonków **Zakluczyskich**, a to z legatu przez niegdy Juljanę Zakluczyską uczynionego; o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia.

+ Ś. p. Helena z Kurowskich
WITTMAN,
 wdowa po urzędniku, przeniosła się do wieczności dnia 11-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 68. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 13 lipca r. b., o godzinie 5-ej po południu, z kościoła św. Trójcy na Solcu, na cmentarz brudziński. —2904

Ś. P.
Piotr Kuchciński,

magister farmacji, właściciel apteki
 w Busku,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 11-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 78.

Pozostała żona wraz z rodziną, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 13-go lipca, to jest we czwartek, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. 6-ej po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2902

B. p. WILHELM
Kronenberg,

w wieku lat 76,

zmarł w dniu 11-ym lipca 1893 roku.

Pograżeni w smutku brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym lipca r. b., o godzinie 3-ej po południu, z domu Nr 27 przy ulicy Nowolipie, na cmentarz gminy wyznania mojżeszowego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2898

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Berlin, 11-go lipca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Cesarz, którego uczucia religijne są znane, odmówił przyjęcia nadesłanego mu dzieła „Dogmenlose Sittenlehre” dra Hubesa, w którym rozwinięte są zasady t. zw. „Protestantenvereinu”, kierunku wolnomyślnego wśród protestantyzmu.

Książę Bismarck d. 9-go b. m. przyjmował u siebie we Friedrichsruhe sekretarzy niemieckich izb handlowych, którzy, tak samo jak i deputacja mieszkańców księstwa Lippe-Detmold, przybyli, ażeby złożyć hołd eks kanclerzowi. Książę zaznaczył przy tej sposobności, że handel i przemysł w ścisłej pozostają łączności z rolnictwem, że powodzenie rolnictwa warunkuje i powodzenie handlu i przemysłu, zalecał zatem iść izbom handlowym zawsze zgodnie ręką w rękę z rolnictwem. Dawniej—zakńczył książę swoje przemówienie—sprawami temi zajmowałem się z urzędu jako minister handlu, bardzo szczęśliwy jestem, że dzisiaj tego czynić już nie potrzebuję. W dzisiejszym świecie urzędowym już nie ma miejsca dla mnie.

Dawniejszy nadburmistrz gdański v. Winter zmarł w nocy z niedzieli na poniedziałek w majątku swoim Gelens pod Chełmem. Był on dawniej członkiem partji narodowo-liberalnej, a od r. 1871—78-go był deputowanym na okrąg kwidziński. Bardzo się przyczynił do uzdrowienia Gdańska przez zaprowadzenie wodociągów i kanalizacji. K.

* Paryż, 10-go lipca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Samobójstwem panny Wandy Kaszcówny w Brukseli jeszcze i dziś zajmują się tutejsze pisma. Dziennikarze brukselscy interviewują księcia Wiktora Napoleona, który wszystkim oświadcza, że nigdy ze zmarłą nie rozmawiał i nie znał jej zupełnie; że nawet o jej śmierci dowiedział się całkiem przypadkowo. Prócz tego p. Władysław Mieczkowski, w którego domu nieszczęście się stało, przesłał dziennikom list, w którym oświadcza, że nazwisko księcia wmieszano w tę sprawę zupełnie bez racji, że samobójstwo jego kuzynki należy przypisać jej krótkowzroczności, a bynajmniej nie czynie jakiegokolwiek obojętności, gdyż zmarła miała zbyt wiele dumy, ażeby taka przyczyna popchnąć ją mogła do smutnej ostateczności.

Przygotowania do uroczystości d. 14-go lipca już się rozpoczynają. Na rewję w Longchamp stanie w tym roku 18,000 wojska. Ale pewna część ludności zabiera się do tych przygotowań z zapałem znacznie mniejszym, niż zwykle, a to dzięki wypadkom pierwszych dni lipca. Falszywej nuty w chórze urzędowej wesołości zapewne nie da się uniknąć tem bardziej, że nawet Lozé, obawiając się zatańców i innych zajęć, prosił organizatorów uroczystości, aby zaniechali pochodu z pochodniami, i kazał rozebrać drewniane budy jarmarcznych handlarzy, co tych ostatnich wprawilo w czarną rozpacz.

Jak wiadomo, był to ostatni czyn p. Lozégo, jako prefekta policji. Lozé będzie drugim już prefektem policji paryskiej, przetrzucającym się do dyplomacji: Andrieux był ongi ambasadorem w Madrycie.

Na schodach kościoła św. Jakuba „du-Haut-Pas” znaleziono w tych dniach trzymiesięczną dziewczynkę. Merostwo 5-go cyrkułu musiało nadać podrzutkiowi imię i nazwisko; z okazji zaburzeń, wśród których dziewczynkę znaleziono, nazwano ją: „Marie Jacqueline Bagarre”.

W Olichy i Puteaux, pod miastem, stwierdzono kilka wypadków cholery nostras; jeden z chorych umarł. Przypisują je nadmiernemu użyciu wody z Sekwany; w r. z. tak samo niewinnie się zaczynało, a niezbyt dobrze się skończyło.

Rewja wojsk załogi Paryża, która odbywa się corocznie na hipodromie w Longchamp w d. 14-ym lipca, z racji święta narodowego, będzie zawierała w tym roku inowację. Jenerał Saussier, komendant miasta i dowódca rewji, przychylnie odpowiedział na prośbę pani Jarrethout, byłej markietanki pułku wolnych strzelców z Chateaudun, która pragnie w mundurze swoim wziąć w przeglądzie udział. Pani ta jest wyznawczynią zasad emancypacji, posiada order Legji honorowej, zajmuje się obecnie szyciem, a za swoją energję i stanowczość nosi powszechnie nazwę „la mère Brise-Tout”. K.

*

Rzym, 8-go lipca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Obradowania izby poselskiej są na ukończeniu i prawdopodobnie jutro izba odroczy się do listopada. Senat jednak nie zawiesił dotychczas swoich posiedzeń. Królestwo oboje wyjeżdżają jutro wieczorem do Monzy. Król odprowadzi królową, a potem wróci do Rzymu na dni dziesięć i zatrzyma się tu do 20-go, t. j. dopóki trwają obradowania senatu, poczem wyjeżdża znowu na lato i jesień.

Wczoraj przybyło z Neapolu na dworzec kolei w Rzymie ciało zmarłego tam ministra sprawiedliwości i wyznań senatora Wawrzyńca Enli, zład z wielką okazałością i z orszakiem wszystkich ministrów, senatorów, posłów i władz cywilnych i wojskowych, oraz rodziny, przybyłej z Neapolu odwiezione zostało na cmentarz św. Wawrzyńca. Tam je złożono tymczasowo, aż do poznania ostatnich niewiadomych jeszcze rozporządzeń nieboszczyka, którego testamentu dotąd nie otworzono. Wtedy dopiero będzie można wiedzieć, czy zwłoki jego zostaną w Rzymie lub też odprowadzone będą i pogrzebane w Pjemencie.

Powodzenie ostatnich zabaw nocnych na Monte Pincio, które jednak nie przyniosły dochodu, jakiego się spodziewano, na rzecz pomnika Wiktora Colonna, skłoniły radę miejską do powtórzenia tego widowiska w tych dniach.

Monsignor Benedykt Lorenzelli, nowy nuncjusz apostolski w Holandji, miał u Ojca św. posłuchanie pożegnalne. Dziś wieczorem wjeżdża do Hagi. Onegdaj zaś jenerał Joachim Velez, pełnomocny minister kolumbijski, złożył Ojcu św. list od prezesa republiki Kolumbji.

Ojciec św. rozkazał Propagandzie otworzyć dwa seminarja katolickie w Indjach wschodnich, a ciężko choremu sławnemu starożytnikowi, Janowi Chrzycielowi De Rossi, ofiarował na letni pobyt pałac papieski w Castelgandolfo, gdzie będzie mógł wygodnie odbyć kurację nad jeziorem. D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Królewiec 12-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.)—Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przybył tu dzisiaj rano o godzinie 9-ej minut 23 i o godz. 9-ej minut 45 odjechał do Petersburga. (Aj. półn.)

Petersburg 12-go lipca. (Tel. Aj. półn.)—W dniu wczorajszym odbyło się położenie kamienia węgielnego pod budowę cerkwi na miejscu, w którym Piotr Wielki uratował ludzi tonących i śmiertelnie się zaziębł.

Petersburg 12-go lipca. (Tel. Aj. półn.)—Dzienniki tutejsze donoszą, że zatwierdzona została ustawa normalna dla biur gospodarstwa wiejskiego, których zadaniem jest działać ku ułatwieniu zbytu inwentarza wiejskiego wszelkiego rodzaju. Biura te mają być pośrednikami pomiędzy producentami a nabywcami, pomagać gospodarzom wiejskim w wy-

szukiwaniu dzierżawców, przy kupnie i sprzedaży majątków, udzielać informacji w sprawie wyboru machin i narzędzi rolniczych. Biura takie mogą być zakładane przy towarzystwach rolniczych, a także przez spółki właścicieli majątków i gospodarzy wiejskich.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 12-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—W tej chwili pojawił się w druku wykaz posłów do parlamentu wedle stronnictw, do których oni przystąpili. Z wykazu tego można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć losy projektu reformy wojskowej. Hr. Herbert Bismarck, jako wątpliwy (patrz telegram we wczorajszym dodatku porannym Kurjera; przyp. red.), został w zestawieniu tem pominięty. Gdyby w głosowaniu brali udział wszyscy posłowie, dla projektu reformy wojskowej byłaby zapewniona większość dziesięciu głosów. Mimo to w kołach rządowych nie mają zupełnej pewności zwycięstwa, ponieważ nieobecność nawet tylko kilku posłów w czasie głosowania w parlamencie może rozchwiać wszelkie kombinacje.

CHOROBA CAPRIVIEGO.

Berlin 12-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.)—Chory kanclerz, hr. Caprivi, oświadczył swojemu lekarzowi, że bezwarunkowo musi być obecny na jutrzejszym posiedzeniu parlamentu, ponieważ od tego zależy zapewnienie większości głosów dla projektu reformy wojskowej.

NOWE WYBORY.

Paryż 12-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Potwierdzają się doniesienia dzienników, że nowe wybory do izby deputowanych rozpisane będą na d. 20-ty sierpnia. (Aj. półn.)

NOMINACJE.

Paryż 12-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Prefekt departamentu Sekwany mianowany został prefektem policji miasta Paryża. (Aj. półn.)

Paryż 12-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Niektóre dzienniki donoszą, że dotychczasowy prefekt policji paryskiej, Lozé, będzie mianowany ambasadorem francuskim we Wiedniu. (Aj. półn.)

SPRAWA EGIPSKA.

Londyn 12-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.)—Z Konstantynopola telegrafują: Kedyw zażądał: wznowienia sprawy tureckiej i wysłania ze strony Porty otomańskiej wojsk tureckich do Egiptu. Na wypadek, gdyby to było niemożliwe, kedyw żąda, aby w drodze do Egiptu towarzyszyła mu turecka gwardja przyboczna, jako ochrona przeciw środkom, jakieby przeciw osobie kedywa zarządziła Anglja. Kedyw grozi abdykacją na wypadek, gdyby ani jedno ani drugie żądanie jego nie zostało spełnione. Doniesienie to wywołało w Londynie wielkie zaniepokojenie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go lipca. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.)—Nastrój giełdy dzisiejszej był w dalszym ciągu słaby. Na rynku rubli niższa zrobiła dziś także postępy i inne wartości russkie trzymały się względnie dobrze. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 70 fenig., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 45 f., krótki Petersburg o 1 m. 20 fen., długoterminowy zaś o 1 m. 30 f. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (164.90), długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne utrzymały się na poziomie wczorajszych kursów, podczas gdy pożyczki wschodnie obu emisji straciły 10 kop. Bez zmiany notowały 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1886-go drugiej emisji, 6% russkie renty złote z roku 1883-go; więcej placono za 4% russkie pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, mniej natomiast za premjówki russkie z r. 1864-go, 1-ej emisji i kupony celne (325.80). Akcje kredytowe austriackie doznały dziś niżki. Dyskonto prywatne spadło o ¼% i wynosi 2½%. Żyto miało dziś również tendencję słabą i oddawane było w obu terminach taniej o 75 fen.

Berlin 12-go lipca. (Notowania urzędowo giełdy). —
 Bil. ban. rus. w tr. nat. 215.60 Akcje d. z. w. wied. —
 Weksle na Warszawę 215.35 Akcje kredytowe 204.50
 Weksle na Petersburg 214.50 Weksle na Londyn kr. —
 Wek. na Petersburg dług. 213.10 dl. —
 Bil. ban. russ. nadost. 216.25 Żyto w tow. gotow. 144.75
 Wschodnia pożycz. II em. 69.30 Żyto na wiosnę 147.50
 Listy zast. 1-ej serji 67.50

Z sądów.

Licytacje nieruchomości.

W dniu wczorajszym przypadł w trzecim wydziale cywilnym miejscowego sądu okręgowego trzeci w kwartale bieżącym termin licytacji nieruchomości ziemskich i miejskich, subastowanych na mocy wyroków sądowych.

Przeważna część licytacji tych, odbywanych pod sterem delegowanego członka sądu, doszła tym razem do skutku.

A) Domy i place w Warszawie:

1) Nr. 28/1754D przy ulicy Nowowiejskiej, należący do sukcesorów Ksawerego Malinowskiego, oszacowany na 960 rs., nabyła Magdalena-Marjanna Malinowska za 16,200 rs;

2) nr. 94 na przedmieściu Praga, przy ulicy Białostockiej, należący do Ignacego Skłodowskiego, oszacowany na 600 rs., nabyła Fajga Szajudla Aratenowa za 610 rs.;

3) nr. 74/2445 przy ulicy Nowolipie, należący do spadkobierców Doroty Diehlowej, oszacowany na 45,310 rs., nabył jeden z sukcesorów Diehlowej: Władysław Diehl za 20,475 rs.;

4) nr. 1/5289 i 5290 przy ulicy Mokotowskiej, należący do spadkobierców Ludwika Wierzbickiego, oszacowany za 3,000 rs., nabył Jan Fruziński za 4,601 rs.;

B) Nieruchomości wiejskie:

5) Kolonję pod nazwą „Ziemie we wsi Czarna” w Nowym Jankowie (vel Kamilińcu), w powiecie radzyńskim, Kamili Gałęckiej, oszacowaną na rs. 1,500, nabył Władysław Gałęcki za 4,000 rs.;

6) Osadę Pruszków nr. 6 i 7A w powiecie warszawskim Adolfa Rotszteina, oszacowaną na 15,000 rs. (mieszczącą fabrykę igieł i maszyny), nabył Adolf Landau za 14,465 rs.;

7) Kolonję we wsi Koło nr. 329 dominjalny, 160 gminny pow. warszawskiego, oszacowaną na 200 rs., nabył jeden z wierzycieli nieruchomości.

Na tem ukończono w dniu wczorajszym szereg wystawionych na sprzedaż w bieżącym kwartale nieruchomości.

Sprzedaże, spadłe z powodu braku licytantów lub też wysokiego szacunku, odbywać się będą dopiero w październiku.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 12-ym lipca r. b. — Wobec nielicznych obrotów, usposobienie targu niezmiennione, przy dowiezie wynoszącym ogółem 7 wagonów. Żyto spokojnie, za wyborowe płacono po 79—80 kop., za średnie po 76 do 78 kop. Żyta nadszedł w dniu dzisiejszym tylko jeden wagon. Owsa dowieziono 3 wagony, kaszy jaglanej także 3 wagony. Owies chętny zbyt znajdował po cenach mocnych, za wyborowy płacono po 102 do 105 kop., za średni po 95—100 kop., za ordynaryjny po 90 do 93 kop. Gryka spokojnie, płacono po 84—88 kop. stosownie do gatunku. Jęczmieniem obrotów nie dokonywano. Kasza jaglana spokojnie, płacono po 92 do 100 kop. stosownie do gatunku. Groch bez nabywców.

Gdańsk, dnia 11-go lipca. — Pszenica krajowa miała niewielki obrót i ceny bez zmiany. Dla towaru tranzytowego brakło chęci kupna, skutkiem czego targowano tylko jedną partję kolejową. Płacono za polską tranzyto pstrą 756 gr. 121 mar. za tonnę. Terminy tranzytu: na lipiec-sierpień 125 mar. w zaofiarowaniu, 124 m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 125 1/2 m. w zaofiarowaniu, 125 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 127 mar. w zaofiarowaniu, 126 1/2 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 128 mar. w zaofiarowaniu, 127 1/2 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 129 m. w zaofiarowaniu, 128 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 r. 133 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 133 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 m. Żyto krajowe słabo, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na lipiec-dolno-polskie 103 mar. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 103 m. płacono, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 103 1/2 m. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 103 1/2 m. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 103 1/2 m. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiej 103 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto 672 gr. 107 m., ruski tranzyto 638 gr. 681 gr. 95 m. na paszę 656 gr. 92 1/2 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 107 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto stęchła 105 mar. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 124 m. za tonnę płacono. Kukurydza ruska tranzyto 96 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morze średnie 4.35 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 56 1/2 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 56 1/2 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 57 1/2 m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 37 1/2 marek w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu słabsze. Kurs w Gdańsku 217.70 mar. za 100 rs.

Oleje i makuchy. Na rynku oleju lnianego panuje silna wyżłoka. Zapasów niema, a nowa kampanja wobec nieurodzajów w Cesarstwie nie zapowiada się świetnie. To też ceny podniosły się szybko i doszły w żądaniu do rs. 5.40 za pud wraz z beczką. O większych obrotach nie słyhać z powodu braku towaru gotowego. Olej rzepakowy stosunkowo słabiej; ceny jego wynoszą rs. 4.50 do rs. 5 za pud. Makuchy mocno, mianowicie lniane na wywóz do Niemiec, gdzie brak paszy wytwarza żywy pokup. U nas jednakże daje się czuć brak towaru.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 12-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 11-go g. 9 w.	747.1	51	Pd	23.4	= 18.7
D. 12-go g. 7 r.	744.7	64	PdW	21.0	= 16.8
g. 1 pp.	743.3	42	PdW	28.8	= 23.0
W ciągu d. 11-go	Temperatura najniższa C.		16.1=R. 12.9		
b. m.	najwyższa C.		27.3=R. 21.8		
	Wysokość wody spadłej mm.		—		

2. Biuletyn głównego obserwatorium w Petersburgu z d. 10-go lipca r. b.:

	Cisnienie barometr.	Temperatura podł. Celaj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	60.9	14.8	68	mgła	Z	0 w nocy mgła
Ryga	62.0	18.8	66	0	Pn	0
Wilno	60.8	14.8	90	3	Pn	1 (1)
Moskwa	57.9	16.3	81	4	PnW	0 (15) wcz. deszcz
Kijów	57.4	15.7	84	1	PnZ	0 (1) wcz. deszcz
Odesa	56.9	16.7	81	4	PnZ	1 (1) wcz. burza i deszcz
Batum	59.5	20.9	87	4	PdW	0 (1) w n. deszcz
Konstantynopol	60.9	22.3	79	0	Pd	1
Lwów	59.5	16.3	81	3	Z	1
Kraków	62.7	16.4	69	1	Pn	1
Stockholm	61.9	22.2	50	1	PnZ	4
Hamburg	63.4	19.6	40	1	PnZ	1 (1)
Paryż	63.0	17.7	65	1	PdZ	0
Biarritz	62.0	18.2	78	4	W	2 wczoraj deszcz
Rzym	63.6	21.0	57	2	Pn	3
Nicea	62.4	22.6	81	3		0

3. Ogólny stan atmosfery. Nizkie ciśnienie na wschodzie i południu-wschodzie Rosji, minima: na Uralu (Irbet 751 mm.) i nad Donem (752 mm.); wysokie stosunkowo ciśnienie na północy-zachodzie Norwegii (766 mm.). Silne wiatry w Norwegii i Laplandji. Deszcze w guberniach południowych, a miejscami i w wschodnich; wogóle sucha i jasna pogoda w pozostałej Rosji i w zachodniej Europie. Temperatura w całej Europie bliska normalnej.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 30 czerwca (12 lipca) 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem poczytnym: Carycyn № 2084; Brześć № 587, 588, 540; Tawli № 262; Nagorje № 292; Dnieprowsko-Bugskaja № 246.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Kucówka № 1107, 1108, 1199; b) do Pragi (loco): Siedlec № 1465, 1468, 1473, 1470, 1478; Kotuń № 167; Międzyrzec № 1848; Domaczewo № 168; Orsza № 4036, 4103; Kaługa № 2345; Morszańsk № 2642; Penza № 3086; Domanowo № 371, 375; Rostów № 15617; Moskwa № 2310, 2300, 22 9, 2309, 2312, 2324, 2250, 2222, 2231, 2249, 2313, 1851, 1850, 1852, 1895, 2228, 1880, 1898, 1999, 1980, 1899, 1862, 2185, 2166, 2248, 2207, 2344, 2345, 2314; Niżnij № 48950, 59591, 49645; Tuła № 8008; Sierpuchów № 177, 1817; Mińsk № 9237; Charków № 9603; Saratów № 14485; Carycyn № 4829, 4828, 4827, 4826, 4830, 4831, Solanaja № 13986, 13985; Orsza № 4097, 4101, 4133; Uniecha № 1539; Samara № 15358; Józowo № 5325, 5374, 5378; 3376; St.-Petersburg № 27666; Piezguino № 542, 543; Łuków № 1533, 1534, 1534, 1538; Łajpcyjskaja № 82; Wolkoneszty № 13, 14; Pogorzelle № 478; Szuja № 5552; Horodzieje № 2693; Diekonskaja № 3899; Odesa № 1708; Kijów № 2180, 1912; Zdobunowo № 618; Otyka № 458; Łuck № 763; Wilejka № 885.

Józef Sztayner,

adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul. Włodzimierską nr 14 (dom Orsettich). 2866

Nowa Gwiazda.

Dziś, tj. we czwartek, d. 1-go (13-go) lipca r. b.

Wielki Koncert Orkiestry Lipskiej Wieczór Symfoniczny.

I. 1) Pochód gości i chór z op. „Tannhäuser” Wagnera. 2) Uwertura z op. „Euryantha” Webera. 3) Intermezzo z op. „Pajace” Leoncavallo. 4) Koncert na skrzypce (część II i III) Mendelsohna, wykona p. Nagel.

Na ogólne żądanie

II. 5) Symfonia Nr IX Beethovena. III. 6) Uwertura „Karnał rzymski” Berlioz. 7) „Siegfried Idyle” Wagnera. 8) „Préludes” Liszta. — **Wejście kop. 20.** 2915

CEMENT,

Specjalna sprzedaż **WAPNA** na wagony, **Cegła ogniotrwała** Ramsay'a, Didier i krajowa. **Glinka** biała i czarna w zapasach wielkich na Składzie u firmy: 952

Antoni Krysiński w Warszawie, ul. Marszałkowska nr 122, róg ul. Zgoda. — Telefonu nr 593. — Adres dla depezy: „Krysiński—Warszawa”.

Potrzebna Gospodyni

z dobrymi świadectwami na wieś. Obożna 8, mies. 8.

MONTBAZON

ze swoją trupą operetkową francuską wystąpi nieodwołalnie w niedzielę, d. 16 b. m.

w Teatrze Belle-Vue

1-y raz „LA MASCOTTE”.

Pani Montbazon grać będzie rolę Bettiny, którą pierwsza odtworzyła w Paryżu. 2910

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od d. 13-go maja 1893-go r.

P O C I A G I	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. do Granicy i Sosnowca, z wagonem sypialnym I i II klasy	10 5 w.	5 50 r.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	5 40 r.	10 25 w.
Pocztowy 3 klasy do Granicy i Sosnowca	10 45 r.	7 5 w.
Osobowy 3 kl. do Sosnowca	3 30 p. p.	2 — p. p.
Osobowy 3 kl. do Piotrkowa	5 50 p. p.	9 30 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl., a III kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej	4 50 p. p.	1 — p. p.
Pocztowy 3 kl.	6 40 r.	9 15 w.
Osobowy 3 kl. do Kutna	9 5 w.	8 20 r.
Osobowy 3 kl. do Skierniewic	6 55 w.	7 10 r.
Spacerowy do Skierniewic (w niedzielę i święta od 21-go maja do 29-go października)	9 15 r.	11 — w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski I i II kl., z wagonem sypialnym	2 20 p. p.	3 28 p. p.
Pocztowy 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla miejscow.	4 6 p. p.	1 8 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl.	10 58 w.	7 — r.
Towarowo-osobowy 3 kl.	9 43 r.	7 27 w.
Miejscowy towarowo-osobowy do Mrozów	5 38 p. p.	9 19 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedzielę i święta od 28 maja do 15 października)	8 33 r.	11 8 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (od d. 18-go maja do 30-go września)	9 13 r.	8 3 w.
Pocztowy 3 kl.	9 58 r.	7 23 w.
Osobowy 3 kl.	11 25 w.	8 10 r.
Osobowo-towarowy II i III kl. do Białegostoku	4 18 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 kl. do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	8 15 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 18 r.
Do Otwocka wagon 3-iej kl.	6 58 w.	— —
Powrotny z Otwocka w niedzielę i święta	— —	11 6 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 kl. do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 kl. do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Osobowy do Mławy w soboty i wigilie świąt od 1-go czerwca do 30-go września; z powrotem w poniedziałki i po święcie	11 3 r.	7 20 w.
Osobowy do Nowogrodzkiej	4 15 p. p.	8 53 r.
Powrotny z Nowogrodzkiej w niedzielę i święta	— —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy 3 klasy	1 20 p. p.	9 18 w.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	4 30 p. p.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy 3 klasy	8 38 w.	2 — p. p.
Osobowy 3 klasy	3 50 p. p.	7 42 r.

Rozkład jazdy parostatków.

Z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-iej zrana.
Z Warszawy do Płocka o godz. 8-iej zrana.
Z Warszawy do Płocka (kurjerski) o godz. 1-iej po poł.
Z Warszawy do Mniszewa o godz. 1-iej po poł.
Z Warszawy do Koźmierz, Nowo-Aleksandrii i Sandomierza codziennie o godz. 5-iej zrana. 954